Nr. 71 Niedziela 25 marca 1928 roku. Cena numeru 20 gr. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m.31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Londyn pod groźbą powtórnej powodzi.

LONDYN. 24.3. (AW). Stan wody na Tamizie podnosi się z godziny na godzinę. Zachodzi obawa powtórzenia się katastrofy powodzi ze stycznia r.b. Mieszkańcy domów położonych wzdłuż brzegów zostali wezwani do największej czujności i natychmiastowego opuszczenia mieszkań na dany alarm. Władze przedsięwzięły wszelkie konieczne środki bezpieczeństwa.

Umowa celna polsko-gdańska.

GDAŃSK. 24.3. (PAT). W dniu dzisiejszym radca legacyjny Stefan Lalicki imieniem rządu polskiego oraz sen. Jewclowski imieniem W. M. Gdańska wymienili w Senacie pisma, stwierdzające, że umowa polsko-gdańska z dnia 12 sierpnia 1925 r. o zastosowaniu ceł wywozowych zostala zatwierdzona w Polsce i w Gdańsku. Umowa nabiera ostatecznie mocy prawnej z dniem 3-go kwietnia r.b. Nadmienić należy, że dzięki rozporządzeniom polskim postanowienia powyższej umowy były stosowane w praktyce od chwili je zawarcia.

Rząd niemiecki pośrednikiem w rokowaniach polsko-litewskich?

KOWNO. 24.3. (AW). Obiegają tu pogłoski, że rząd niemiecki zwróci się do rządu kowieńskiego z propozycją pośredniczenia w polsko - litewskich rokowaniach w Królewcu. Gazety kłajpedzkie piszą, że jest to projekt wysuwany przez pewne sfery polityczne niemieckie i że rząd nie powziął co do tego dotychczas żadnych rezolucyj. W innych kołach zapewniają znów, że projekt podobny wyszedł ze sfer kowieńskich.

Hiszpanja przystępuje do Ligi Narodów.

MADRIT. 24.3. (AW). Rząd hiszpański wystosował do generalnego sekretarjatu Ligi notę w której uznaje za warunek konieczny przystąpienie Hiszpanji do Ligi, udzielenie Hiszpanji miejsca stałego w Radzie Ligi. Sądzą tu, iż uda się osiągnąć w tej sprawie z Ligą Narodów kompromis, umożliwiający Hiszpanji powrót do Ligi.

Czy na Bałkanach nastąpi spokój?

Projekt paktu przyjaźni między Grecją a Rumunją.

ATENY. 24.3. (PAT). Prezes Rady Min. Zaimis wystosował do ministra Spraw Zagranicznych, znajdującego się w Genewie następujący telegram: „Wobec dawnych węzłów zbliżających Grecję do Rumunji, podpisanie z tym krajem paktu o nieagresji i paktu przyjaźni stanowi szczęśliwy początek faktycznego ustalenia na Bałkanach, zgodnie z duchem Ligi Narodów, podstaw, na których dokona się ostateczna konsolidacja pokoju oraz oprze rozwój stosunków pomiędzy narodami na zasadzie uczuć szczerości. Pragnę, ażeby po zawarciu tego paktu nastąpiło w najbliższym czasie ostateczne uregulowanie w tym samym duchu naszych stosunków z innemi, zaprzyjaźnionemi z nami państwami, w celu uzupełnienia realizacji tak szczęśliwie rozpoczętej przez wczorajsze złożenie podpisów, polityki zagranicznej rządu greckiego zapowiedzianej w złożonej Izbie deklaracji rządu ekumenicznego, a podjętej przez gabinety koalicyjne, które nastąpiły po nim.

Fiasco rokowań polsko-austr.

WIEDEŃ. 24.3. (AW). Pisma tutejsze dziś stwierdzają ponownie, że rokowania austrjacko - polskie nie dały żadnego rezultatu. „Neue Freie Presse" pisze m. in., iż sytuacja zostala skomplikowana przez żądania polskie, na skutek których rokowania odbiegały od pierwotnego planu. Początkowo szło o złagodzenie skutków waloryzacji ceł, natomiast Polska wysunęła żądania, nadające się do dyskusji tylko w ramach definitywnego układu handlowego. Powstała sytuacja, w której Austrja żąda tylko utrzymania stanu, z przed 15 marca, Polska zaś, wzamian za częściowe przywrócenie tego stanu domaga się daleko idących rekompensat.

„Neue Freie Presse" donosi, że w kołach gospodarczych zaznacza się tendencja do wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską. Niektóre przedsiębiorstwa austrjackie poczyniły już przygotowania, aby w razie wypadku zapewnić sobie skądinąd dowóz węgla, sprowadzonego dotąd z Górnego Śląska.

W Meksyku powstanie dogasa

MEKSYK. 24.3. (AW). W pobliżu Camorry w stanie Michoaka likwidacja oddziałów powstańczych trwa w dalszym ciągu. Główne siły powstańcze zostały rozgromione, wojska zaś poszły w rozsypkę. Jedna z grup złożona z 56 ludzi została otoczona w jednej z jaskiń górskich, gdzie przez kilka dni oblegano powstańców pozbawionych żywności i wody. Rozpaczliwa próba otoczonych przebicia kordonu oblegających wojsk zakończyła się fatalnie, Powstańcy wystawieni na krzyżowy ogień przeciwnika zostali wybici do nogi .W stanie Michoaka i Jahisco rozproszone oddziały powstańcze niszczone są za pomocą akcji bombowej samolotów.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 15-ty dzień.

(Nieurzędowa).

10.000 zł. n-ry 38541 i 115745.

3.000 zł. nr. 46301.

2,000 zł. n-ry 57565 74383 113316 118445.

1,000 zł. n-ry 2875 9651 9683 25006 28868 77300 82013 119459.

600 zł. n-ry 8443 8624 14130 35911 36241 39914 46480 47592 58167 59996 62478 72401 73319 73729 77671 10742 112899 114695 120206 122326.

500 zł. n-ry 6860 8688 17262 21228 25623 27974 30674 32984 41990 47925 50211 55264 55483 57791 58886 70020 82577 84308 93249 94465 101022 103307 104561 111237 140055 114701 126301.

400 zł. n-ry 781 1025 1836 2091 7174 7656 7713 8174 10332 10979 11107 11971 13015 13118 13900 14210 15328 19800 20340 20417 20765 22075 22729 15693 15861 16114 16907 18960 19494 22985 23268 23756 23912 23932 24066 24655 25114 25853 26561 27305 29330 31921 32309 33212 34724 35921 36712 36742 37728 37864 37929 38035 38384 38553 40316 40725 42244 43372 43639 44544 45988 46922 47721 482 96 48874 48991 05411 51416 51426 51921 52062 52543 53265 53748 53987 55370 56038 56447 57320 58298 59834 60175 61381 62518 62877 64365 66422 68195 69026 69297 70528 70662 71196 71514 71867 72060 72158 73401 73413 75080 75429 75576 76621 76787 78316 78819 79171 80066 81009 81816 81911 83182 83212 84229 85785 85938 86083 86784 86912 87966 89130 89830 92114 92993 93874 93923 94177 96025 96298 96694 96924 97074 97297 98940 101084 101659 102383 102456 103126 104745 105859 106229 106776 108120 108442 108449 111172 111811 113188 113806 115188 115248 117160 118406 118886 118968 119650 120111 121169 121427 122357 123500 123975 124530 125417 127741 128363 129100 129446 129542 129995.

Zamiast samobójstwa -- zabójstwo.

BERLIN. 24.3. (AW). W tutejszej klinice uniwersyteckiej zdarzył się wstrząsający wypadek. Do odźwiernego zgłosił się pewien młody człowiek umysłowo chory oświadczając, że pragnie popełnić samobójstwo i prosząc go o zanotowanie adresu. Odźwierny i dwaj służący kliniki starali się go uspokoić, młody człowiek jednak wyciągnał z kieszeni rewolwer i sterroryzował obecnych, nakazując im podniesienie rąk w górę. Przez pół godziny stali oni w tej pozycji, podczas gdy szaleniec groził im zastrzeleniem. Oddźwiernemu udało się wreszcie zbiec i zawiadomić policję. Patrolowi policyjnemu złożonemu z 4 osób nie udało się szaleńca obezwładnić, gdyż ten usiłował zastrzelić komendanta patrolu, który jednak uprzedził ten fakt kładąc szaleńca trupem na miejscu. Identyczności jego nie udało się ustalić.

Giełda.

WALUTY: Dolary Stanów Zjedn. 8.90.

DEWIZY: Londyn 43.52 i pół, Nowy Jork 8.90; Paryż 35.11; Praga 26.41 i pół; Szwaicarja 171.77 i pół; Włochy 47.12 i pół.

Czy szczątki samolotu Hinckcliffa?

NOWY JORK. 24.3. (AW). Francuski konsul generalny w Halifaxie otrzymał od gubernatora wyspy St. Pierre depeszę, w której ten donosi o wyłowieniu części strzaskanego samolotu w pobliżu wyspy Miquelon.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to szczątki nieszczęśliwej ekspedycji samolotu Hinckcliffa.

Z ostatniej chwili.

Wybór ławników do magistratu m. Tomaszowa.

Wobec unieważnienia przez Województwo 3 ławników, wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej o godz. 11 wiecz. odbyły się ponowne wybory.

Kandydaci zostali zgłoszeni z 2 list; z listy socjalistycznej zostali wybrani na ławników głosami lewicy: Albert Miller i Franciszek Cierpikowski, z drugiej listy Idel Rosenberg 5 głosami żydowskiemi i 2 głosami prawicy.

Katastrofa autobusowa.

ALGDZIRAS. 24.3. (PAT). Przewrócił się tu autobus, przepełniony turystami. 24 osoby odniosło rany, przytem wiele ciężkie. Wśród rannych znajdują się dwie córki gubernatora wojskowego Gibraltaru.

Sprawa podwyżki cen węgla.

Na tle walki konkurencyjnej węgla polskiego z angielskim.

Przed paroma dniami ukazała się w pismach wiadomość, że rząd zdecydował się wyrazić zgodę na podwyżkę cen węgla w kraju o 10 proc. Przemysł węglowy natomiast domagał się, jak wiadomo, podwyżki 20 procentowej uzasadniając żądanie swe zarówno wzrostem kosztów własnych, skutkiem podrożenia materja - łów używanych w kopalnictwie i kilkakrotnych podwyżek zarobków robotniczych na podstawie orzeczeń ko misarza demobilizacyjnego, jakoteż koniecznością zrekompensowania wielkich strat, ponoszonych w eks - porcie.

Rząd, godząc się ostatecznie na 10-procentową podwyżkę krajowych cen węgla, kierował się niewątpliwie pragnieniem utrzymania eksportu węglowego na dotychczasowem po - ziomie, a to ze względu na niepokojący wzrost deficytu bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, jak i ze względu na los zatrudnionych w prze myśle węglowym mas robotniczych, na których spadek eksportu musiał - by się odbić bardzo dotkliwie, gdyż pociągnąłby za sobą konieczność redukcji pewnej ilości robotników, o - raz wstawienia licznych „świętówek" dla pozostałych.

W tych warunkach decyzja Rządu jest zupełnie zrozumiała i usprawiedliwiona, niezadawalnia jednak przemysłowców, którzy uważają, że 10-procentowa podwyżka nie osiągnie zamierzonego rezultatu. W toku bo wiem ostatnich przetargów na dosta wę węgla dla kolei szwedzkich, duńskich, norweskich i belgijskich, wobec gwałtownej konkurencji węgla angielskiego, ceny osiągnęły poziom tak niski, że górnictwo nasze z 10 pro centowej podwyżki nie będzie mogło pokryć ponoszonych w eksporcie strat. Dość powiedzieć, że przy przetargach na kolejach skandynawskich przeciętna cena, po jakiej koncerny górnośląskie zdołały jeszcze pewną ilość dostaw sobie zapewnić, wyno - siła 11 szylingów fob Gdańsk, z czego loco kopalnia pozostaje przemy - słowi najwyżej około 5 szylingów, czyli około 10 zł. za tonnę grubego węgla. Przy przetargach dla kolei belgijskich wyszły kopalnie polskie z niczem, gdyż kopalnie angielskie oferowały swój węgiel po 151 szylin - gów za tonnę cif Antwerpja. Gdyby kopalnie polskie zeszły jeszcze poniżej tej ceny, zostałoby im za węgiel netto zaledwie około 2 szylingów za tonnę, co oczywiście prowadziłoby już do zupełnego absurdu i do karygodnego marnotrawienia majątku na rodowego.

Niemniej już i dostawy dla kolei skandynawskich połączone są z tak wielkiemi stratami dla kopalń, że tyl ko znaczniejsza podwyżka cen na rynku krajowym, to jest przynajmniej o 15 proc. i równoczesne wprowadzenie systemu premjowego, celem finan sowego poparcia tych kopalń, które zobowiążą się do utrzymania ekspor tu na dotychczasowym poziomie, mo że uchronić nas przed zupełnem wy parciem węgla polskiego z rynków północnych.

Dla ilustracji, jak poważne jest nie bezpieczeństwo w tym kierunku, warto zaznaczyć że już w lutym br. eksport węgla górnośląskiego do Szwecji spadł ze 167.694 ton na 111.203 tony, a ogólna ilość wysłanego przez port Gdański węgla zmniejszyła się w tym samym miesiącu z 303.292 ton na 256.114 ton. Jest to pierwszy wypadek od czasu strajku angielskiego, a więc prawie od dwóch lat, że zdolność przeładunkowa Gdań ska dla węgla, wynosząca około 300 tysięcy ton, nie została w całości wykorzystana. j.

Uroczystości Imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego w Paryżu.

(Od własnego korespondenta «Głosu Trybunalskiego»).

Paryż, w marcu 1928 r.

Olbrzymia aula Instytutu Oceanograficznego wypełniona po brzegi. Wszystkie warstwy społeczne, różniczkujące emigrację polską we Francji, wszystkie odcienie ideologji partynych, dzielące nas w kraju i na ob czyźnie, tworzą w dniu dzisiejszym jedną, zwartą masę. W pierwszych rzędach delegacje robotnicze, reprezentujące liczne bardzo związki imienia Piłsudskiego, istniejące w Paryżu i na prowincji. Na podjum pan Amba sador Chłapowski, przepasany wielką wstęgą Polonia Restituta, pan rad ca Arciszewski, pan senator Dr. Moc pan dr. Gierszyński, weteran bojów niepodległościowych, etc... Zaszczyt przewodniczenia tej akademji, tak wielce uroczystej, przypadł w udziale panu ministrowi pełnomocnemu Pułaskiemu, delegatowi Akademji Umiejętności. Nieco wyżej, na postu - mencie, spiżowy wizerunek marszałka Piłsudskiego.

„Otośmy zebrani, stali i przygodni mieszkańcy tego cudownego kraju, tej zaprzyjaźnionej z Polską stolicy, Polacy z różnych krańców Francji zgromadzeni. — by uczcić Tego, w którym owiana duchem poezji roman tycznej, uskrzydlona miłością kraju, płomienna, aureolą bezinteresowności i bohaterskiego poświęcenia roz - widniona — znajduje współczesne uosobienie idea niepodległości i cywilizacyjnego posłannictwa Polski na wschodnich rubieżach Europy. Tego, w którym się zestrzeliły dziwnem a przełaskawem zrządzeniem Opatrzności: potężna miłość ojczyzny, nie - zwyciężona siła charakteru i wieszcza zdolność politycznego przewidywania — przytem moc niszczenia zła, które się z dawnych pokoleń ostało..."

„Dziś i jutro, na całym obszarze Rzeczypospolitej — od wód Bałtyku aż po szczyty Karpat, od uprzemysłowionego Śląska aż po leśne równiny Litwy i Białorusi, aż po żyzne obszary Wołyńsko-Podolskie — gromadzą się pod jednem hasłem niezliczone rzesze. I rośnie przez to moc wew - nętrzna, a u obcych poszanowanie Jego imienia..." Tak mówił p. mini - ster Pułaski.

W jak ciężkich warunkach sposobił się Piłsudski do boju o wolność ojczyzny, o tem mówił obszerniej pan Dr. Gierszyński, nestor demokracji niepodległościowej. Zakończył zaś, przytaczając prześliczny wiersz Win centego Pola, który, wieszczem prze czuciem natchniony, zapowiedział przyjście tego, któremu danem bę - dzie zerwać z Polski kajdany i otwo rzyć bramy więzienia. Pan Maciszew ski nakreślił kunsztownym stylem „hetmańską" sylwetkę psychologiczną Piłsudskiego, wzywając wszyst - kich do karnej, pod Jego komendą, służby dla kraju i wytężonej współpracy z rządem, by nie spotkał warownego obozu polskiego Cecorski los.

W myśl tradycyjnego już zwycza - ju, po przemówieniach nastąpiła część koncertowa akademji, której jedyną ujemną stroną był absolutny brak jakichkolwiek utworów, zwią - zanych z epopeą legjonową.

Poza tem zastrzeżeniem czysto „programowej" natury, bezstronność nakazuje przyznać, że był to bardzo piękny koncert, złożony z występów pana Zygmunta Dygata, pani Toni Kleczkowskiej i panny Marji Szrajbe równy.

Dzięki organizacyjnej inicjatywie, rozwijanej z wielkiem powodzeniem przez Związek Towarzystw imienia Józefa Piłsudskiego, odbyły się uroczyste obchody ku czci dostojnego Solenizanta we wszystkich, poważ - niejszych ośrodkach robotniczej emigracji polskiej. k

Z. KL.

Wieści z kraju.

Z Sejmu.

Wstępne narady posłów bloku prorządowego.

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu pułk. Sławka odbyło się zebranie po słów bloku prorządowego, przebywających w Warszawie oraz przedstawicieli grup, wchodzących w skład bloku.

W długiej dyskusji omówiono orga nizację klubu podczas wyborów pre zydjów Izb. zespół zarządu klubu, przyczem na prezesa wysunięto kan dydaturę pułk. Sławka, oraz organizację bloku na terenie kraju. j

We wtorek posiedzenie klubu parlamentarnego bloku „jedynki"

Plenarne posiedzenie klubu po - słów i senatorów, wybranych z list nr. 1, 21 i 30 odbędzie się we wtorek, dn. 27-go b. m. o g. 10-ej przedpoł. w lokalu klubowym w gmachu sejmu.

Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o bezwzględne stawie - nie się na to posiedzenie. j

Poseł Marek prezesem klubu PPS.

Na marszałka sejmu desygnują socjaliści posła Daszyńskiego.

W dniu onegdajszym obradował w gmachu sejmu klub Związku PPS liczący obecnie 73 posłów i senato - rów.

W wyniku obrad prezesem klubu został poseł Marek:

Na wiceprezesów zaś wybrano po słów: Niedziałkowskiego, Zuławskiego, senatora Poznera oraz na sekretarza posła Czapińskiego, a na skarb nika posła Kuryłowicza.

W sprawie wyborów marszałka sejmu, klub PPS. postanowił wysunąć kandydaturę posła Ignacego Da szyńskiego. j

Stabilizacja urzędników państwowych odroczona.

Art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej przedłużony w grudniu r. 1927 po dzień 31 marca 1928 r. zo stał ponownie przedłużony na okres jednego roku. Artykuł ten głosi, że urzędnik, który we właściwym czasie nie został stabilizowany, winien być zwolniony z zachowaniem praw emerytalnych.

Urzędnicy państwowi oddawna zabiegali o przystąpienie do faktycznej stabilizacji urzędników państwowych. Pierwotnie stabilizacja ta miała być ukończona na dzień 31 grudnia 1925 r.; termin ten przesunięto na dzień 31 grudnia 1926 r., później zaś na dzień 31 grudnia 1927 r., ostatnio zaś na dzień 31 marca 1928 r., a obecnie moc tego artykułu zostanie przedłużona jeszcze do 1929 r. Stabilizacja urzędników państwowych trwa już przeszło 5 lat bez widocz - nych rezultatów. Według obliczeń dotychczas stabilizowano zaledwie 15 procent urzędników. j

Sprawa zasiłków urzędniczych na 2 kwartał 1928 r.

Delegacja urzędników u p. ministra skarbu-

Onegdaj w Warszawie — w godzinach południowych udała się dele - gacja centralnej komisji porozumiewawczej urzędników państwowych do wiceministra skarbu p. Grodyń - skiego w sprawie przyznania przez rząd zasiłków tymczasowych dla urzędników na drugi kwartał bieżącego roku.

W kołach urzędniczych przypusz - czają że zasiłek dla urzędników w 2-gim kwartale będzie taki jak w 1-ym kwartale (to znaczy 45 proc).

Ze względu na trudności natury prawnej, wobec wygaśnięcia pełnomocnictw Prezydenta należy się li - czyć z możliwością, że pierwsza rata zasiłku zostanie wypłacona dopiero po świętach Wielkanocnych. j

Pożyczka amerykańska dla Polskich Kolei Państwowych.

W dniu onegdajszym delegacja Bankers Trust et Co. odwiedziła p. Ministra Komunikacji i zaofiarowała pożyczkę długoter - minową w wysokości 160 miljonów dolarów

Jednym z warunków tej pożyczki jest, że w ciągu najbliższych pięciu lat konsorcjum miałoby wybudować nawierzchnię toru, długości 2,000 klm., Koleje Państwowe zaś musiałyby przyjąć i zamówić 1100 lokomotyw z Ameryki.

W związku z tą ofertą grupy finansistów amerykańskich, został odłożony na czas nieograniczony projekt o komercjalizacji Kolei Państwowych, który to miał wyjść jako dekret p. Prezydenta Rzplitej.

— — —

Ze względu jednak na ciężki warunek zamówienia tak wielkiej ilości lokomotyw (cena lokomotywy wynosi 50.000 dol.) pożyczka ta nie będzie najprawdopodobniej przyjęta przez Koleje Państwowe. j.

Cztery skargi o unieważnienie wyborów.

W ciągu ostatnich dwóch dni wpłynęły do Izby dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego pierwsze cztery skargi o unieważnienie wyborów.

Wniosek o nieuznanie ważności wyborów wpłynął ze strony komisarza wyborcz. okręgu Nr. 44 Nowy Sącz, kwestjonującego wynik wyborów w 29 obwodach Nowego Sączu, 30 obwodach Bochni i 12 obwodach Limanowy.

O unieważnienie wyborów w okręgu Cieszyn Wielki wnosi Chrześcijańsko-Ludowa (Ks. Stojałowskiego).

Komitet Współpracy z Rządem na kresach zachodnich wnosi o unieważnienie wyborów w okręgu Nr. 33 Gniezno.

Wreszcie z okręgu Nr. 47 Rzeszów zaskarżają wybory pełnomocnicy unieważnionej listy Bloku Mniejszości Narodowych Nr. 18. j

Kongresy Eucharystyczne.

W roku bieżącym odbędą się następujące kongresy religijne w Polsce. W dniach 16 i 17 czerwca — Kongres Eucharystyczny we Lwowie, w dniach 23 i 24 czerwca — Kongres Maryjny w Gostyni i koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej, w dniach od 29 czerwca do 1 lipca — Kongres Eucharystyczny w Łodzi, dnia 8 i 9 września — Kongres Eucharystyczny w Częstochowie, pod koniec zaś września Kongres Misyjny w Warszawie. j

Nowe umundurowanie dla urzędników M. S. Z.

„Monitor Polski" przyniósł rozporządzenie o zmianach w umundurowaniu polskiej służby dyplomatycznej.

Odtąd kolorem mundurów jest granatowy tak dla służby konsularnej jak i dyplomatycznej.

Rozporządzenie również nakłada obowiązek występowania w mundurach odpowiednich randze, na urzędników centrali Min. Spraw Zagranicznych. j

Romantyczna przygoda warszawianki

Ucieczka w przeddzień ślubu.

Przed kilku dniami warszawskie władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem o tajemniczem zaginięciu niejakiej Racheli Sawickiej, 21-letniej córki biuralisty, zamieszkałego przy ulicy Nowolipie. w Warszawie. Rachela Sawicka, panna o wyjątkowej urodzie, pracowała w biurze jednej z firm warszawskich, była narzeczoną i miała wyjść wkrótce zamąż.

Pewnego dnia wieczorem nie zjawiła się w domu, ojciec udał się więc na poszukiwanie. Przedewszystkiem zgłosił się do firmy, w której córka jego była zatrudniona. Tam mu oświadczono, że panna Rachela dnia tego wcale do pracy nie przychodziła.

Jeden z pracowników oświadczył, iż widział Rachelę Sawicką zajętą ożywioną rozmową z jakimś elegancko ubranym mężczyzną. W pewnym momencie wraz z nim wsiadła do oczekującego opodal auta. Sawicki myślał, iż córka jego wpadła w ręce handlarzy żywym towarem. Skomunikował się z narzeczonym swej córki Władysławem Bermanem i postanowił natychmiast wdrożyć poszukiwania. Dowiedziawszy się, iż narzeczona została uwieziona autem łódzkim, tegoż jeszcze wieczora pociągiem pośpiesznym wyjechał do Łodzi.

Berman zwrócił się o pomoc do łódzkich władz śledczych, które poprowadziły poszukiwania we właściwym kierunku. Zaczęto sprawdzać spisy przyjezdnych we wszystkich hotelach i znaleziono zaginioną.

W jednym z hoteli w śródmieściu Rachela Sawicka zajmowała pokój wspólnie z panem M., synem znanego przemysłowca łódzkiego. Onegdaj o godzinie 12-ej w południe uszczęśliwiony warszawianin w towarzystwie funkcjonarjusza policji śledczej zapukał do drzwi numeru, w którym zamieszkiwała jego narzeczona, jak przypuszczał, wspólnie z wyrafinowanym handlarzem żywego towaru, który zdołał ją usidlić niemal w przededniu ślubu. Funkcjonarjusz policji oświadczył panu M., że zostaje aresztowany. Wówczas w obronie jego wystąpiła panna Rachela, oświadczając, że jest to człowiek którego ukochała nad życie i że nie ma zamiaru się z nim rozstawać.

Za narzeczonego swego zaś wyjść nie myśli. Po ustaleniu tożsamości pana M. funkcjonarjusz policji był zmuszony wycofać się, nie mogąc również zastosować jakichkolwiek represyj w stosunku do panny, której paszport opiewał, iż jest pełnoletnia.

Nie pomogły również perswazje i błagania pana Władysława Bermana na którym wyznanie narzeczonej uczyniło wstrząsające wrażenie. Widząc wreszcie, że nic nie wskóra, wyjechał z powrotem do Warszawy, aby podzielić się z ojcem panny Racheli hiobową wieścią; należy bowiem nadmienić, iż ukochany jej jest chrześcijaninem. j

Oryginalne listy na poczcie warszawskiej.

Dział ekspedycji na poczcie głównej w Warszawie przepuszcza przez swe ręce wiele ciekawych listów. Otóż wiele listów adresowanych jest do Forda. Nie brak pocztówek i listów do Mary Pickford i Poli Negri. Zupełnie nie pisze Warszawa do Charlie Chaplina, natomiast dotychczas trwa korespondencja do Rudolfa Valentino. Moc kłopotu ma ekspedycja z petentami, którzy przychodzą z prośbą, aby wycofano ich list. Po większej części są to młodzi ludzie i panienki. j.

Tadeusz Wieniawa Długoszowski aresztowany

za obrazę sądownictwa polskiego.

Onegdaj w nocy aresztowany został w Warszawie redaktor „Wolności". Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Aresztowanie nastąpiło na tej podstawie, iż wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 21 marca r. b. Wieniawa-Długoszowski skazany został na karę sześciu miesięcy więzienia za to, że w dniu 23 września ub. roku w sali kinoteatru „Nowości" w Będzinie wygłosił odczyt p. t. „Martwe domy", w którym poruszył sprawy więziennictwa w Polsce i stosunki panujące w więzieniach.

W treści odczytu powyższego władze dopatrzyły się obrazy sądownictwa i skierowały przeciwko Długoszowskiemu sprawę do prokuratora.

Do czasu uprawomocnienia się wyroku zamierzano jednak Długoszowskiego pozostawić na wolnej stopie za kaucją w wysokości 500 złotych, której to sumy oskarżony do dnia aresztowania nie złożył. j

Wiosenny występ kasiarzy w Łodzi.

Po dłuższej bezczynności kasiarze łódzcy dali znowu znać o sobie, dokonywując nocy onegdajszej zuchwałego włamania do kantoru fabryki dywanów firmy Mayzel i S-ka przy ul. Gdańskiej Nr. 130 w Łodzi. Tym razem występ udał się im, gdyż połów ich był bardzo obfity.

Gdy onegdaj o godz. 6 min. 30 rano woźny Józef Bednarczyk, zatrudniony w firmie od lat 35 przybył do biura, zastał je zamknięte. Otworzył je i już w progu uderzony został niezwykłym nieładem panującym w biurze, a świadczącym o nocnej gospodarce złoczyńców. W pierwszym rzędzie kasa ogniotrwała, stojąca obok biurka kasjera, była rozpruta. Bednarczyk natychmiast powiadomił o włamaniu właścicieli fabryki, którzy skomunikowali się telefonicznie z urzędem śledczym. Na miejsce przybyły władze śledcze. Dochodzenie ustaliło co następuje: włamania dokonali najprawdopodobnej kasiarze stołeczni, bawiący na gościnnych występach w Łodzi. Przedostali się oni do fabryki w nocy, nie budząc żadnych podejrzeń. Wytrychami otworzyli drzwi kantoru, zamknęli je za sobą i spokojnie zabrali się do pracy. Pracowali przy świetle kieszonkowych lampek elektrycznych, operując kasę tak zwanym rakiem ręcznym. Kasa pancerna starego typu dała się z łatwością odsunąć od ściany poczem kasiarze rozpruli boczny pancerz oraz ścanki. Wydostanie znajdującej się we wnętrzu kasetki nie przedstawiało żadnej trudności. Kilkugodzinna praca kasiarzy uwieńczoną została rezultatem pomyślnym. Łupem padło 21.000 złotych i 500 dolarów w gotówce oraz blankiety wekslowe i znaczki stemplowe oraz weksle na ogólną sumę 1.000 złotych. Znajdujące się w kasie weksle oraz czeki amerykańskie wyrzucili kasiarze na podłogę i ne zabrali rozmyślnie albo też przez nieuwagę.

Nad ranem kasiarze zbiegli, zamykając za sobą drzwi lokalu biurowego.

Policja śledcza jest na tropie włamywaczy.

Uwaga!

„Latający" minister znowu fruwać będzie.

Dowiadujemy się, że już w końcu kwietnia, a więc w okresie, kiedy śniegi znikną zupełnie z pól, departament służby zdrowia wznowi inspekcje sanitarne w całym kraju. Min. Składkowski również rozpocznie swe podróże inspekcyjne. j

H. Rider Haggard. 59

Żywy testament.

To też Augusta tak była zawstydzona, jak ktoś, komu-by dowiedziono, że butelkę z wódką kładzie sobie pod poduszkę. Że jednak nie było na to rady, Augusta westchnęła raz, drugi, i owinąwszy się szalem, zeszła do jadalnego pokoju.

— Pokaż-że się, moja droga,—zawołała Lady Holmhurst, jak tylko lokaje wyszli z pokoju.

Augusta z westchnieniem szal zrzuciła, a Lady Holmhurst żywo stół okrążając, pobiegła patrzeć na plecy przyjaciółki.

Istotnie, ponad rąbkiem umiarkowanie wyciętego stanika, czerniało parę wierszy napisu.

Atrament, przez Billa użyty, okazał się wybornym; tatuowanie było tak wyraźne, jakby wczoraj zrobione i obiecywało pozostać takiem długie jeszcze lata.

— Hm! — rzekła kręcąc główką Lady Holmhurst, — mam nadzieję, że młodzieniec potrafi okazać się wdzięcznym. Musiała-bym chyba być bardzo zakochaną, — dodała, ze znaczącym naciskiem — gdybym pozwoliła tak sobie dla czyjejś korzyści plecy zeszpecić.

Insynuacja była wyraźna i zrozumiała ją August, ale, zachowując pełne godności milczenie, zarumieniła się tylko od czoła do szyi i najspokojniej w świecie dalej zajadała śniadanie. Kończyły je właśnie, gdy dał się słyszeć dzwonek.

— Otóż i on, — zawołała Lady Holmhurst, klaszcząc w dłonie.—Nie — w życiu mojem nie widziałam nic tak zabawnego! Zapowiedziałam kredensarzowi, żeby go tu odrazu wprowadził.

Zaledwie mówić skończyła, gdy kredensarz w grubej, po nieboszczyku panu jeszcze noszonej żałobie nader uroczyście wyglądający, otworzył drzwi i oznajmił: „Pan Eustachy Meeson" tym uroczystym, miarowym głosem, który jemu podobni — i tylko oni —z głębi piersi swoich na zawołanie wydobywać umieją. Nastąpiła chwila... zamieszania. Augusta na pół się z krzesła podniosła i znowu potem usiadła; Lady Holmhurst, widząc jej zakłopotanie, uśmiechnęła się złośliwie; Eustachy przystojniejszy niż kiedykolwiek, wyświeżony, z kwiatkiem w dziurce od guzika także jakiś był zmieszany.

— Witam panią! — odezwał się do Augusty, wyciągając do niej rękę, którą ona dość chłodno ujęła.

— Witam pana, — odparła. — Pozwoli się pan przedstawić Lady Holmhurst? Elżbietko — pan Meeson.

Eustachy się ukłonił i ujrzawszy błądzący po ustach Lady wciąż ten sam złośliwy uśmiech, położył kapelusz akurat na masielniczce.

— Mam nadzieję, że nie przychodzę za wcześnie? — bąknął zmieszany, spostrzegłszy swoją omyłkę. — Myślałem, że zastanę już panie po śniadaniu?

— O! jeszcze nie! — rzekła Lady Holmhurst, nie odpowiadając na wyrażoną przez Eustachego „nadzieję". Może pan pozwoli filiżankę kawy? Augusto, nalej panu Meesonowi kawy!

Dostał Eustachy kawy, której pić bynajmniej nie miał chęci i znowu nastała chwila milczenia. Zdawało się, że nikt nie wie, od czego zacząć rozmowę.

—Jakimże sposobem znalazł pan mój dom, panie Meeson? — spytała wkońcu Lady Holmhurst. — Augusta nie powiedziała panu numeru, a dwie są Lady Holmhurst: matka mego męża i ja.

— Znalazłem numer w książce adresowej a przechodząc tędy wczoraj wieczorem i wypadkiem spojrzałem w okno, zobaczyłem obie panie.

—To szczególny traf! — dobrodusznie zauważyła Lady. — Czemuż pan nie wszedłeś? Byłbyś pan obronił pannę Augustę od napaści reporterów.

— Nie wiem... nie wiedziałem, — tłómaczył się Eustachy, — zresztą, strażnik policyjny wziął mnie za kogoś podejrzanego i nie pozwolił mi stać dłużej.

— Doprawdy! toś pan musiał chyba przypatrywać się nam dość długo? — najpoważniej w świecie badała go Lady Holmhurst.

Tu wdała się w rozmowę Augusta, z obawy, aby jej wielbiciel nie wyrwał się z czemś niemądrem. Słusznie bowiem sądziła, że młody człowiek, zdolny stać na środku skweru i w okna zaglądać, wszystkiego dopuścić się może! p

Z Piotrkowa i okolicy.

Nastroje powyborcze.

Ludność powiatu piotrkowskiego jest nader zadowolona z wyniku wyborów do Sejmu i Senotu. Stosunek ludności do Rządu, a w szczególności do osoby Marszałka jest szczerze przychylny.

W niektórych miejscowościach usiłowano rozsiać pogłoskę, jakoby w dniu z 12 na 13 marca Marszałek został przez zamachowców ciężko ranny w bok, a pułkownik Sławek zabity.

W pierwszych dniach po wyboroch rozchodziły się po mieście pogłoski, jakoby Blok Katolicko-Narodowy dążył do unieważnienia wyborów.

RUCH W KOŁACH ŻYDOWSKICH. SJONIŚCI.

Żydzi Sjoniści, którzy przy wyborach uzyskali wspólnie z niemcami na naszym terenie jeden mandat do Sejmu, uważają wyniki wyborów za zwycięskie i naradzają się nad postulatami, jakie mają przedstawić przez swego posła. Największy nacisk kładą na zarządzenie, aby sklepy żydowskie były otwarte w niedzielę i święta.

BUND.

„Piotrkower Weker" z dnia 16-go marca rb. zamieszcza artykuł „Do panów posłów z Jedności" — który był drukowany w 74 numerze „Robotnika", podpisany przez posła Zygmunta Zarembę. Bund odmawia całkowicie Sjonistom zwycięstwa przy wyborach, zaznaczając że liczba otrzymanych z całego tutejszego powiatu głosów jest mniejsza od ilości uzyskanych głosów do Rady Miejskiej w Piotrkowie. t

W dniu 13 b.m. w lokalu Rady Kl. Związków Zawodowych odbyła się konferencja sprawozdawcza, w której wzięło udział około 30 Komisji Wyborczych listy Nr. 2 z tutejszego terenu.

Przemawiali: Zaremba, Próchnik, Kotarski i inni, podkreślając w swoich przemówieniach charakter obecnych wyborów i ich rezultaty. Poseł Zaremba zwracał uwagę na solidrną współpracę robotników polskich i żydowskich.

Następnie Samsonowicz w imieniu Bundu złożył życzenia nowowybranym posłom z listy Nr 2 i wyrażał solidarność żydowskiej klosy robotniczej w zamierzeniach i dążeniach do wspólnej poprawy bytu robotnika polskiego i żydowskiego. k

BEZROBOCIE.

Stan bezrobocia od 11 do 17 marca r.b. zmniejszył się o 13 bezrobotnych Ogółem na dzień 11 marca była bezrobotnych 1630, stan na dzień 17 marca wynosi 1617 bezrobotnych.

Za komunizm - 3 lata więzienia.

W sierpniu i wrześniu 1927 r. w miasteczku Bełchatowie były rozrzucone odezwy komunistyczne. Fakt rozrzucenia w powyższym czasie odezw w Bełchatowie ustalili —b.komendant tamt. posterunku p.p. przodownik Jan Orzeł, obecny komend. St. przod. Wład. Michnikowski, jak również st. post. Józef Krasiński.

Wieczorem na jakieś kilka tygodni przed wyborami do Rady miejskiej w Bełchatowie, które odbyły się w tem mieście w dniu 4- go września 1927 r. — Józef Olejnik, pracownik trepiarski widział, jak Wiktor Wojciechowski i Stanisław Cieślak rozrzucali komunistyczne odezwy w pobliżu fabryki Działowskich.

Olejnik widział, jak podczas rozrzucania odezw Wojciechowski i Cieślak przechodzili przez parkan, przyczem Wojciechowski skaleczył sobie rękę i zepsuł zegarek.

Zegarmistrz Berek Lachman z Bełchatowa ustalił, że w lecie 1927 r. Wiktor Wojciechowski oddał mu do reperacji zegarek, w którym złamany był szpindel i za reperację tego zegarka zapłacił mu około 5 zł.

Na początku sierpnia 1927 r., gdy były rozpowszechniane odezwy komunistyczne w Bechatowie, poster. Ludwik Kułak widział Wiktora Wojciechowskiego z obandażowaną ręką i dowiedział się poufnie, że Wojciechowski kilkakrotnie przyznawał się przed nim do rozrzucania odezw komunistycznych, sam namawiał go do rozrzucania i zaznajamiał z techniką ich rozpowszechniania.

Wojciechowski namawiał również Olejnika do rozrzucania odezw w pobliżu fabryki Działowskich, ale namowy Wojciechowskiego były bezskuteczne.

Po rozrzuceniu odezw w pobliżu fabryki Wojciechowski mówił Olejnikowi: „Widzisz, ty się bałeś, a to już po pracy, tylko ja się skaleczyłem w rękę i szkiełko u zegarka zbiłem".

Przed Zielonemi Świątkami 1927 r. Wojciechowski pracował około półtora tygodnia w pracowni trepiarskiej Kluga w Bełchatowie i w tym czasie rozwijał żywą agitację wobec swego towarzysza pracy Józ. Olejnika, namawiając go do wstąpienia do „partji komunistycznej", która, jak wyjaśniał, dąży do tego, aby „u nas była Polska Radziecka".

Wiktor Wojciechowski kilkakrotnie odczytywał Olejnikowi odezwy, z których treści Olejnik wywnioskował, że były to odezwy komunistyczne, co zresztą przyznawał sam Wojciechowski, mówiąc, że odezwy te były wydane przez Partję Komunistyczną i tajnie przywożone z Warszawy lub Krakowa.

Pewnego razu Wojciechowski przyniósł do pracowni Kluga książkę p. t. „Rozkład rewolucyjny", pokazywał tę książkę i czytał z niej Olejnikowi, który widział w tej książce wydrukowane portrety Lenina i Trockiego. Wojciechowski odebrał od Olejnika „jakby przysięgę", iż nie wyda go, że on mu przyniósł „taką książkę", chciał też żeby Olejnik książkę tę mu przechował, na co się Olejnik jednak nie zgodził. Wojciechowski zagroził Olejnikowi, że w razie zdradzenia go, znajdzie się 20 ludzi, którzy się zemszczą na nim. Również inne książki treści komunistycznej czytał Wojciechowski Olejnikowi i także po swem wystąpieniu z pracowni Kluga namawiał Olejnika do zapisania się do partji komunistycznej, mówiąc, że, powinien być jej sympatykiem.

Komendant posterunku P. P. w Bełchatowie, Wład. Michnikowski, miał poufne informacje jeszcze przed zbadaniem w czasie dochodzenia policyjnego Olejnika, że odezwy komunistyczne tak z 7 na 8 sierpnia 1927 r., jak i z 4 na 5 września 1927 r., rozrzucili Wojciechowski i Cieślak.

Były komendant posterunku p. p. w Bełchatowie, st. przod. Jan Orzeł, po powrocie ze swego urlopu, podczas którego zastępował go Michnikowski, otrzymał informacje od osób prywatnych, że rozrzucenia odezw komunistycznych w sierpniu dopuścili się Wojciechowski i Cieślak.

Ludwik Kułak, posterunkowy p. p. w Bełchatowie, otrzymał od osoby zaufanej wiadomość, iż Wojciechowski i Cieślak są aktywnymi członkami partji komunistycznej.

Badani w charakterze oskarżonych Wiktor Wojciechowski i Stanisław Cieślak, nie przyznali się do winy i oświadczyli, że należą do PPS. lewicy. Na zasadzie powyższych danych Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie oskarża wymienionych Wojciechowskiego i Cieślaka, iż należąc na terenie m. Bełchatowa do Komun. Partji Polskiej, brali udział w spisku zawiązanym dla dokonania zamachu na ustalony przez Konstytucję ustrój państwowy w Polsce.

Przestępstwo to jest przewidziane w art. 102 cz. I K. K.

Sąd zasiadł w składzie Przewodniczącego sędz. Ostruszki i wotantów sędziów Kiszkla i Jankiewicza. Oskarżał pprok. Izdebski, broni mec. Rudnicki. Sekretarzuje p. Rzepecki.

Po wysłuchaniu 7 świadków Sąd zamknął przewód sądowy, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Wojciechowski został skazany z art. 102 cz. I na 3 lata więzienia, Cieślak uniewinniony. k

Zbrodnia w gronie nieletnich

Smutna zaiste i charakterystyczna dla dzisiejszych czasów, toczyła się w dniu wczorajszym sprawa w Sądzie Okręgowym.

Przed Sądem stanął kilkunastoletni zaledwie chłopiec, nędzny i drobny, oskarżony o zabójstwo.

Publiczność, zapełniająca salę z zapartym oddechem śledziła przebieg rozprawy.

„Psie figle" kilkunastu wyrostków stały się przyczyną zbrodniczego czynu.

Sąd zasiadł w składzie: Przewodniczący Sędz. Ostruszko oraz wotanci Sędz. Kiszkiel i Jankiewicz. Oskarżał Prok. Izdebski, bronił Mec. Rudnicki. Sekretarz: p. Rzepecki.

Okoliczności sprawy są następujące:

W dniu 31 października 1926 r. u Antoniego Łagiewki we wsi Spala - stry, gminy Żydko, odbywały się zabawa taneczna.

Podczas zabawy za oknem na podwórzu znajdowali się między innymi Józef Łagiewka, Henryk Marcinkiewicz Jan Baryła i Andrzej Kołodziejczyk.

Wieczorem Henryk Marcinkiewicz pożyczył od Kołodziejczyka nóż mówiąc mu, że chce nim urżnąć „kij na psy". Po pewnym czasie na podwórzu Łagiewski rozległ się okrzyk: „O! Matko Boska!", z mieszkania wybiegli Franc. Baryła i Henryk Baryła wraz z innymi, znajdując na podwórzu trupa Jana Baryły, leżącego we krwi, z raną na głowie i w piersiach.

Po kilku godzinach przybył na miejsce przodownik policji, Józef Małczak, któremu wskazano na Marcinkiewicza, jako na sprawcę zabójstwa.

Marcinkiewicz, badany przezeń oświadczył, że zabił Jana Baryłę nożem, który oddał Kołodziejczykowi. Nóż ten Małczak odebrał od Kołodziejczyka.

Oględziny sądowo-lekarskie wykazały, że śmierć Jana Baryły nastąpiła wskutek rany ciętej, zadanej w okolicę 3-go żebra po stronie prawej następstwem której było uszkodzenie prawego płuca i zranienie serca, oraz krwotok.

Zbadany przez Sędz. Śledczego w charakterze oskarżonego Henr. Marcinkiewicz przyznał się do winy i wyjaśnił, że został uderzony przez Jana Baryłę kijem, nabitym gwozdziem w szyję i że we własnej obronie uderzył dwukrotnie nożem Baryłę.

Henryk w chwili spełnienia przestępstwa nie miał skończonych lat 17

Decyzją z 3-go marca 1927 r. Sąd Okr. uznał, że H. Marcinkiewicz w chwili spełnienia tego przestępstwa działał z rozeznaniem.

Na podstawie powyższych danych Urząd Prokuratorski oskarża Henr. Marcinkiewicza, lat 15 o umyślne zabójstwo w myśl art. 453 K.K.

Kolejno zeznaje 6-ciu świadków; pierwszy z nich kilkunastoletni Kołodziejczyk przyznaje się z naiwnym uśmieszkiem iż u Sędz. Śledcz. nie zeznał całej prawdy, bo mu grozili, że go policja obije, natomiast obecnie twierdzi, że widział coś nie coś ze sceny morderstwa, przyczem Baryła bił Marcinkiewicza sztachetą z gwoździami po głowie, zadając mu rany. Następni świadkowie charakteryzują małoletniego przestępcę jako chłopca porywczego, źle wychowanego, twierdząc, iż niejednokrotnie odgrażał się on różnym osobom.

Prokurator Izdebski w krótkiej przemowie zaznacza małą wartość zeznań Kołodziejczyka, twierdząc, iż rany na głowie mógł Henryk otrzymać wskutek upadku ze schodków, tembardziej, iż żadnej sztachety przy trupie nie znaleziono.

Mec. RRudnicki zbija te argumenty jeden po drugim, wykazując, iż Kołodziejczyk właśnie dziś w drodze pytań mówi prawdę, iż Marcinkiewicz spadając z paru schodków nie mógł doznać tak silnych obrażeń głowy i że najlepszym materjałem w tej sprawie jest protokuł oględzin lekarskich

Charakterystyka chłopca przez świadków może być bardzo subjektywną, ponieważ jest wygłaszaną po bądź-cobądź ujemnym czynie.

Mec. Rudnicki wykazuje, iż klijent jego zadał cios w obronie własnej.

Sąd po dłuższych debatach skazał Marcinkiewicza z art. 453 i 458 cz. 2 na **10 miesięcy więzienia.**

KRONIKA

Niedziela 25 marzec	Dziś: Zwiastow. N.M.P, Jutro: Ludgera B. W. Wschód słońca: g. 5 47. Zachód: g. 5 41

EWANGELJA
NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ POSTU
napisana u św. Jana w rozdziale VII.w.46—59

W on czas, mówił Jezus rzeszom żydowskim: Kto z was dowiedzie na Mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu Mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś Ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam, ale czczę Ojca Mego, a wyście Mię nie uczcili. A ja nie szukam chwały swej; jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie oglądа na wieki. Rzekli tedy żydowie: Teraześmy poznali, że czarta masz: Abraham umarł i Prorocy, a Ty powiadasz: Jeśliby kto strzeg mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś Ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus. Jeśli się Ja sam chwalę, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który Mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście Go; ale ja Go znam. I jeślibym rzekł, że Go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale Go znam i mocy Jego strzegę. Abraham ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwej niż Abraham się stał, Jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła..

Ogólna.

UNIFIKACJA KODEKSU KARNEGO.

Nr. 33 „Dziennika Ustaw" R. P. z dn. 20 b. m. zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 19 marca 1928 r. o kodeksie postępowania karnego, przepisach, wprowadzających ten kodeks, oraz o postępowaniu doraźnem. Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wchodzi w życie z dn. 1 lipca 1929 r. i uchyla dotychczas obowiązujące 3 procedury karne: ro

Zawiadomienie.

Rada Piotrkowskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości P. P. Czlonków Towarzystwa że

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków odbędzie się w sali Towarzystwa, ul. Piłsudskiego 75 w niedzielę 25 marca 1928 roku o godz. 16-ej w I terminie.

W razie gdyby zebrania o godz. 16-ej nie doszło do skutku z powodu małej ilości członków, odbędzie się ono tegoż dnia w II terminie o godzinie 17-e. (5 po poł.) bez względu na ilość przybyłych osób.

Przedmiotem narady będzie:

1) wybór prezydjum i sekretarza
2) sprawozdanie skarbnika
3) sprawozdanie komisji rewizyjnej
4) sprawozdanie Rady
5) budżet na rok 1928
6) projekt rozbudowy pomieszczeń dochodowych
7) wybory władz
8) wolne wnioski,

463

Rada T-wa prosi uprzejmie P. P. Członków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie, na którem będą również wysunięte poważne projekty finansowe, mające na celu gruntowne poprawienie stanu ekonomicznego instytucji.

Rada Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.

syjską, austryjacką i niemiecką. Rozporządzenia o przepisach wprowadzających k. p. k. oraz o postępowaniu doraźnem wchodzą w życie równocześnie z k. p. k. j.

ZAKŁADY POPRAWCZE.

Rada Ministrów uchwaliła projekt nowelizacji dotychczasowych przepisów o zakładach poprawczych. W myśl nowych przepisów państwo będzie mogło oddawać te zakłady instytucjom publicznym lub przejmować je od tych instytucyj. Jeżeli w niepaństwowych zakładach poprawczych osadza się małoletnich, to państwo będzie odpowiednio subsydjować te zakłady. Wysokość subsydjum określi władza wykonawcza.

Aby nie obniżać płac nauczycieli

odroczono ubezpieczenia emerytalne nauczycieli deficytowych szkół średnich.

W numerze 30-ym „Dziennika Ustaw" zostało ogłoszone rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 29 lutego r. b. o odroczeniu ubezpieczenia emerytalnego nauczycieli niektórych prywatnych szkół średnich w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rozporządzenie powyższe uwzględnia specjalne warunki finansowe, w jakich znajdują się prywatne szkoły średnie w b. zaborze rosyjskim, których budżety ustalone na początku roku szkolnego nie przewidywały wydatków na pokrycie składek ubezpieczeniowych. Niektóre z tych szkół wyczerpały już najwyższą normę wpisów, znaczna zaś ich liczba zamyka swe budżety deficytem. W tych warunkach ciężar opłaty wkładek ubezpieczeniowych zostałby w niektórych wypadkach przerzucony na nauczycieli przez obniżenie im płac.

Szkoły, które nie mogą pokryć kosztów ubezpieczenia bez obniżenia płac nauczycielskich, winny, o ile chcą korzystać z odroczenia, wnieść odpowiednie podanie do właściwych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, dołączając oświadczenie zgody ze strony Rady Pedagogicznej i dokumenty ilustrujące stan finansowy szkoły. j

Jeszcze jeden wielki czyn rządu Marszałka Piłsudskiego.

Bezrobotni dotąd pracownicy umysłowi znajdują zabezpieczenie swoich praw w specjalnym dekrecie Prezydenta Rzplitej.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o najmie pracowników umysłowych.

Za pracowników umysłowych uważa dekret zarządców i kierowników oraz dozorców z wykształceniem fachowem we wszelkich przedsiębiorstwach rolnych, leśnych, przemysłowych i górniczych. A dalej artystów (malarzy, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków, aktorów), dziennikarzy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, farmaceutów, medyczny personel pomocniczy, biuralistów, telefonistów, telegrafistów, drogistów, kasjerów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, sprzedawców podróżujących itd.

Dekret przewiduje, że umowę o pracę zawrzeć można 1) na okres próbny, 2) na okres wykonania określonej roboty, 3) na czas określony lub czas nieokreślony.

Rozwiązanie umowy o pracę nastąpić może 1) w okresie próbnym 1 lub 16 dnia miesiąca kalendarzowego po uprzedniem dwutygodniowem wypowiedzeniu, 2) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta, 3) po upływie czasu, na który była zawarta, 4) po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

Dekret przewiduje szereg sankcyj karnych w postaci grzywny i aresztu bezwzględnego za niewykonanie przepisów, w nim zawartych. j.

Piotrkowska.

WYJAZD p. TOMASZKA.

W dniu wczorajszym miasto nasze opuścił pan Tomaszek.

Pan Józef Tomaszek przyjechał do Piotrkowa w roku 1919 z Konina i objął stanowisko inspektora przy więzieniu piotrkowskiem, na którem pozostawał do ostatniej chwili, zastępując naczelnika podczas jego nieobecności.

P. inspektor Tomaszek znany jest w szerokich kołach towarzyskich Piotrkowa i ceniony dla swych zalet osobistych. W urzędowaniu zaś p. Tomaszek uchodzi za bardzo sprężystego i rutynowanego kierownika. Był prezesem Piotrkowskiego Towarzystwa Psycho - Fizycznego i członkiem wielu towarzystw społecznych.

P. Tomaszek został mianowany naczelnikiem więzienia w Lidzie.

Na nowej placówce życzymy Panu Naczelnikowi Tomaszkowi powodzenia.

KINO - TEATR „CZARY".

Dziś w niedzielę 25 marca o godz. 1.30 po poł. wyświetla, „Odzyskanie Niepodległości Polski". Wspaniały i patrjotyczny ten obraz powinien zobaczyć każdy. Są to wspaniałe dzieje odzyskania niepodległości i zmartwychwstania Polski, bohaterska epopea Polaków i ich Wodza pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Lata 1918 — 1928. Obraz w 10 akt. Dla młodzieży dozwolone!

Wejście dla wszystkich 50 groszy.

„MACIEK SAMSON".

W dniu 8 kwietnia rb. w sali im. Kilińskiego T-wo Śpiewaczo-Muzyczne „Lutnia" (sekcja teatralna) odegra sztukę ludową pt. „Maciek Samson". Jest to krotochwila ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami-solowemi i tańcami. Rzecz dzieje się w okolicy Krakowa. — Na zakończenie sztuki zostanie odtańczony „Mazur". Reżyserja p. J. Grysińskiego.

Podczas antraktów przedstawienia przygrywać będzie własna orkiestra symfoniczna pod batutą pr. Z. Mrówczyńskiego. Udział w sztuce bierze cały świetny chór towarzystwa. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem. Bilety są naprawdę niedrogie, gdyż tylko od 1 do 2-ch zł. wejście zaś 80 gr.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo piotrkowskie licznie zgromadzi się w dniu tym w sali im. Kilińskiego aby zobaczyć grę znanych już z jaknajlepszej strony artystów-amatorów oraz aby dać dowód sympatji i poprzeć „Lutnię" — tę jedyną placówkę w Piotrkowie, która pielęgnuje w łonie swem, piękno muzyki i śpiewu a i cel jest godny poparcia, gdyż całkowity czysty dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. j

MILA KAMIŃSKA.

Pierwotnie zdawało się, że naszych rozkinowanych i rozrewjowanych piotrkowjan trzeba będzie pobudzać do pójścia na dzisiejsze przedstawienie do sali im. Kilińskiego w obawie aby nie powtórzyło się przypadkiem to, co miało miejsce podczas występu Jaracza (do połowy pustą salą). Jednak z przyjemnością dowiadujemy się, że sprzedaż biletów w cukierni p. Borczyka idzie raźnie naprzód i jeśli tak trwać nadal będzie, to przy kasie teatralnej napewno zabraknie biletów. Gdzie szukać tego przyczyny? Oto stwierdzamy, że Mila Kamińska ma u nas ustaloną markę, tak, jak Adwentowicz, czy Junosza Stępowski. Przed dwoma laty Kamińska popisała się u nas dwukrotnie i zjednała sobie ogólną sympatję; to też i dziś powodzenie jest zapewnione.

Mila Kamińska posiada w sobie tyle twórczej kobiecości, że wypełnia sobą każdą scenę. W każdej kreacji zawsze głęboko od wewnątrz ujętej, łączy artystka wybitny talent i wdzięk ze skończoną dojrzałością środków. Artystka inteligentna i czuła, jak skrzypce umie nadać wartość każdemu słowu, to też w sztuce prowadzenia rozmowy, wydobywania z niej półtonów i odcieni niewiele ma na scenach polskich rywalek. W grze jej śledzić można z zaciekawieniem mechanizm niezbadanego misterjum, które zowie się twórczą indywidualnością. W roli Simony, jednej z najlepszych w swym repertuarze, opartej na promieniowaniu wewnętrznego przeżycia, podbije artystka niezawodnie i zawsze całą widownię. Partnerem znakomitej artystki będzie Karol Benda, dyrektor teatrów pomorskich, znakomity amant teatru Narodowego w Warszawie Inne role grają p.p. Dąbrowska, Kalitowicz Strycki i inni.

Początek o godzinie 8.30 wieczorem, lecz uprzedzamy, że policja państwowa wejrzała w sprawę punktualnego rozpoczynania przdstawień i wszelkich koncertów i kto się spóźni, ten przez cały pierwszy akt będzie stał za drzwiami!

PIĘKNA WYSTAWA.

Zwraca ogólną uwagą przechodniów sklep bławatny p. S. Czajkowskiego przy ul. Słowackiego 1 pięknie udekorowanem wnętrzem, na które złożyło się bogaty wybór firanek, najróżnorodniejszych jedwabnych i wełnianych modnych materjałów na suknie, płócien bieliźnianych, kołder, podpinek i t. d.

Na **nadchodzące święta** poleca piękne **obrusy, serwety i serwetki** w różnych odmianach i gatunkach po cenie konkurencyjnej.

POKĄTNY HANDEL PAPIEROSAMI.

Między naszymi domorosłymi bussinesmann'ami znajduje się niejeden taki który uważa, iż z handowego punktu widzenia wszelkie inne opłaty skarbowe są zbyteczne. Bez arytmometru obliczy Wam taki spryciarz o ile to większe byłyby dochody kupców, gdyby nie podatki, patenty i t. d., a że od słów do czynów nie daleka droga, przeto starają się z całej siły projekta swe zrealizować i często - gęsto sprzedają potajemnie wódkę, czy inny, mający popyt towar. Istotnie taki sposób prowadzenia przedsiębiorstwa byłby bardzo intratny, gdyby nie... policja. Nie proszona, nie wołana przychodzi nagle, nie uprzedzając nawet nikogo, urządza rewizję, nagłemi pytaniami wprowadza w zakłopotanie najszybciej orjentujące się „kepełe" i wszystko bierze w łeb.

W taki to sposób „przykryto" Moszka Rotbajna, Naławy 4, będącego pod zarzutem potajemnej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Z LUTNI.

Zarząd Towarzystwa »Lutnia« podaje do wiadomości wszystkim PP. członkom, że dnia 25 marca r. b. o godz. 5-ej po południu, a w drugim terminie o godz. 6-ej po połudn. odbędzie się ogólne zebranie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór przewodniczącego i sekretarza,
3) Odczytanie protokułu,
4) Sprawozdanie kasowe,
5) Sprawozdanie Zarządu z działalności T-wa,
6) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
7) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej,
8) Wolne wnioski. 495

REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI W KOŚCIELE OO. BERNARDYNÓW.

W dniach od 25 do 30 b. m. włącznie odbędą się rekolekcje dla inteligencji obojga płci, którym będzie przewodniczył ks. prałat Szabelski.

Początek nauk o godz. 6.30 wieczorem. W czwartek dn. 29 b. m. od godz. 4. p. p. Spowiedź Święta, w piątek zaś o godz. 8 Komunja Św. i zakończenie rekolekcji.

Tematy nauk będą następujące:
1) Religja w rodzinie
2) Religja w życiu człowieka,
3) Człowiek w czci świętej,
4) Nauka o spowiedzi,
5) Nauka o Komunji Św.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W dniu 1-ym kwietnia odbędzie w sali im. Kilińskiego przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Zostanie odegrana przez dzieci z klas A - B-C oraz z kompletu freblowskiego szkoły „Zrzeszenia" „Baśń o królowej róży".

Fantastyczne kostjumy, orginalne tańce kwiatów, świetlików, nietoperzy, muchomorów i motyli oraz śpiew składają się na prześliczną całość.

W przedstawieniu bierze udział 70-oro dzieci w wieku od 4 do 10 lat.

Kronika sądowa.

OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC.

Młody, bo zaledwie szesnastoletni chłopak Longin Mista, pracował w Zakładach Graficznych p.f. „Adolf Pański" w Piotrkowie. Po pewnym czasie w drukarni zaczęły ginąć w niewytłomaczony sposób różne przedmioty oraz papier, wobec czego magazynier odpowiedzialny za towary oddał sprawę policji z zaznaczeniem iż posiada pewne poszlaki dozwalające mniemać jakoby sprawcą tych kradzieży, systematycznie uprawianych, był Mista.

W międzyczasie Mista napisał list do szwagra właściciela, grożąc, iż jeśli nie dostanie z powrotem miejsca w firmie, odda do Sądu sprawę z tytułu posądzenia go o kradzież.

Przewód sądowy wykazał, iż dyrektor Zakładów Graficznych Al. Pański żadnego udziału w sprawie oskarżenia Miszty nie brał, nie był nawet przesłuchiwany w charakterze świadka,a więc Sąd uznał, iż oskarżenie Al. Pańskiego przez Misztę jest zmyślone i niesumienne, gdyż załączony list wykazuje, iż Miszta tym sposobem chce zmusić właściciela do przyjęcia go z powrotem do pracy, a zatem Al. Pański został uniewinniony, Miszta zaś skazany na 20 zł. opłaty sądowej oraz koszta sądowe.

KŁOPOTY PANA GIERSZONA.

Mają ludzie różne przyjemności na świecie, dlaczego więc Kac Giersz nie miałby sobie pozwolić na taką drobnostkę, jak trzymanie psa. Dawniej Giersz bałby się szczekającej i kąsającej sztuki, ale teraz „ciasy się zmieniali" no i pies teraz jest bardzo modny. Gierszowi mówili nieraz, że kto trzyma psa, musi mu nakładać kaganiec, ale taki trud Giersz uważał za całkiem niepotrzebny. „Ny, co wy chcecie — odpowiadał niezadowolonym — pies jest na podwórzu, a kaganiec w domu".

Niestety pies usposobiony dotychczas ugodowo pewnego, dnia wpadł w zły humor i znalazłszy się na ulicy samopas, począł gonić za przechodniami, usiłując ich kąsać.

Sąd, chcąc nauczyć Giersza, iż najwłaściwszem miejscem dla kagańca jest psi pysk, skazał Gierszona Kaca, ul. Narutowicza 92, na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.

DZISIEJSZE ZEBRANIA.

I. O godzinie 12.30 w sali im. Kilińskiego Aleja 3 Maja 12 Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Rzemieślniczego w sprawie podziału przyznanej pożyczki.

Zarząd Towarzystwa wzywa członków do licznego stawienia się.

II. O godzinie 17 (5 po południu) w sali T-wa Dobroczynności, Piłsudskiego 75 Zwyczajne Ogólne Roczne Zebranie Członków Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Piotrkowie. Porządek dzienny: sprawozdanie Rady, sprawozdanie skarbnika, sprawozdanie komisji rewizyjnej, budżet na 1928 rok, projekt rozbudowy dochodowych pomieszczeń wybory władz i wolne wnioski.

III. O godzinie 18 (6 wieczorem) Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa „Lutnja".

Porządek dzienny: wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

ŚRODOWE ZEBRANIE.

Walne Zgromadzenie pełnomocników Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego wyznaczone zostało na środę 28 b.m. o 10 rano w sali własnej T-wa przy ul. Słowackiego 1.

Program:
1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1928 r.
2. Zatwierdzenie budżetu.
3. Zatwierdzenie programu działalności Dyrekcji.
4. Wnioski Władz T-wa i Stowarzyszonych.
5. Wybory 3-ch członków Komitetu i jednego Dyrektora.

UWAGA: Zgromadzenie Pełnomocników uznaje się za doszłe do skutku bez względu na ilość przybyłych na nie pełnomocników. ·297

OFIARY.

Na Łódź Podwodną imienia Marszałka.

Pracownicy Banku Polskiego, oddział w Piotrkowie złożyli w Administracji „Głosu Trybunalskiego" zł. 34 na budowę łodzi podwodnej imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym uprzejmie prosimy Szan. Pana Redaktora o umieszczenie w Jego poczytnem piśmie następującego podziękowania.

Wszystkim, którzy przyszli nam z pomocą w urządzeniu Akademji w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, szczególnie zaś panu profesorowi Sewerynowi za wygłoszenie przemówienia, zaś panu komisarzowi Policji Państwowej za okazaną nam pomoc oraz publiczności za tak liczne przybycie składa serdeczne podziękowanie Zarząd Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę"

ZARZĄD.

Tomaszów Maz. dn. 24 marca 1928 r.

Wielki bieg naprzełaj o nagrodę „Głosu Trybunalskiego"

DO KLUBÓW SPORTOWYCH W PIOTRKOWIE.

Redakcja „Głosu Trybunalskiego" zwaraca się do wszystkich klubów sportowych w Piotrkowie z prośbą o wzięcie udziału w Wielkim Biegu o nagrodę „Głosu Trybunalskiego" przez zapisanie swych członków. Regulamin niżej.

REGULAMIN Wielkiego Biegu Naprzełaj o nagrodę „Głosu Trybunalskiego"

1) **Bieg na przełaj „Głosu Tryb."**

2) **Udział:**
Prawo do udziału w Biegu naprzełaj „Głosu Trybunalskiego" mają wszyscy sportowcy, tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni.

3) **Nagrody:**
Redakcja „Głosu Trybunalskiego" przeznacza 1 nagrodę i 6 żetonów pamiątkowych, oraz 20 dyplomów.

4) **Trasa:**
około 4 kilometrów i prowadzi przeważnie drogami polnemi. Start i meta przy parku im. Ks. J. Poniatowskiego.

5) **Organizacja:**
Bieg przeprowadzi w porozumieniu z Redakcją „Głosu Trybunalskiego" Referent Sportowy Garnizonu W.P. Por. Tomczyk.

6) **Zgłoszenia**
przyjmuje od dnia dzisiejszego do dn. 5 kwietnia włącznie Adm. „GłosuTrybunalskiego", wydając kandydatom — pokwitowania.

7) **Komisja Sędziowska:**
składać się będzie z pięciu osób, zaproszonych z pomiędzy wybitnych obywateli miasta.

8) **Badanie lekarskie:**
Wszyscy zawodnicy będą poddani badaniu lekarskiemu.

Sport.

PIERWSZY MATCH.

Otwarcie sezonu.

Dziś na boisku przy „Budkach" o godz. 3-ej p.p. odbędą się zawody w piłkę nożną między drużynami „Concordią" i R.K.S. „Skra".

Nareszcie po zimowej przerwie — otwiera pierwsza „Concordia" sezon piłkarski — czem poruszy niewątpliwie rzesze tutejszych sportsmanów.

Ceny miejsc: 1.20 siedzące, 0,70 zł. wejściowe i 50 gr. dla szereg. i młodzieży.

Z prasy.

DWUNASTY ZESZYT „ŚWIATA"

Dwunasty zeszyt „Świata" otwiera aktualny artykuł pióra p. W. Giełżyńskiego pt. „U zamkniętych bram sejmowych". Feljeton W. Grubińskiego pt. „Moralne i niemoralne", wrażenia Ferdynanda Goetla z podróży po Islandji pt. „Jezioro Hvitarvatn", Leona Chrzanowskiego „Listy Rzymskie", Eustachego Czekalskiego artykuł pt. „Czy dostał pan dzisiaj kije?" oraz wiersze Artura Oppmana z cyklu „Objawienie" stanowią główne, atrakcyjne utwory literackie zamieszczone w tym zeszycie". Poza tem „Świat" dał w tym numerze zajmujący przegląd wydarzeń kulturalnych i politycznych z tygodnia bogato ilustrowany. W dziale beletrystycznym idzie ciekawa powieść Zofji Nałkowskiej pt. „Niedobra Miłość" oraz wspomnienia ś. p. Stanisława Przybyszewskiego „Wśród Swoich".

Ze świata.

Triumfy Włodzimierza Kaczmara we Włoszech.

Jeszcze jeden sukces polskiego śpiewaka.

Z pism włoskich dowiadujemy się o nowych sukcesach znakomitego basisty Włodzimierza Kaczmara, który w ubiegłym sezonie święcił triumfy jako gość oper warszawskiej i lwowskiej.

Ostatnio śpiewał ponownie p. Kaczmar w Rzymie, Florencji, Medjolanie Mefista w „Fauście", Kardynała w „Żydówce", Borysa Godounowa w „Borysie Godounowie" i zyskał ogólne uznanie krytyki włoskiej, która używając porównań nazywa p. Włodzimierza Kaczmara młodym Didurem.

Po sukcesach w Medjolanie p. Kaczmar został zasypany ofertami ze wszystkich większych miast Włoch. Obecnie jak pisze korespondent włoski, p. Wł. Kaczmar występuje w Bari w Teatrze „Petruzelli", gdzie dla niego specjalnie została wznowiona opera „Gioconda".

P. Wł. Kaczmar jest uznany obecnie we Włoszech za jednego z najlepszych basistów młodego pokolenia, co przy olbrzymiej ilości śpiewaków we Włoszech i niesłychanej konkurencji świadczy b. pochlebnie o naszym rodaku, zdobywającym laury dla polskich śpiewaków zagranicą.

Ostatnio w tymże teatrze wystawiono niedawno operę „Fasma" młodego włoskiego kompozytora Pasquale La Rotella, której libretto osnute jest na temacie, zaczerpniętym z historji powstania polskiego z r. 1830.

Muzyka, pełna polotu i szlachetności, uwzględnia również motywy polskie, a libretto tchnie szczególnym

30 nagród.

Wydawnictwo „Głosu Trybunalskiego" przeznacza **30 nagród za trafne rozwiązanie poniższej łamigłówki:**

Łamigłówka:

a a a a a	1)	imię cesarza rzymskiego
a a a a a	2)	nie je, nie pije, a chodzi i bije
a a a a a	3)	nie—głupi (odwrotnie czytane)
a a a ą b	4)	przedmiot, którym ktoś handluje
b b b c c	5)	inaczej: czynność, działalność
ć d d d e	6)	dziwna jakaś beczułeczka, bez obręczy, bez deneczka, w środku ciecze dwie nalane, nigdy z sobą nie zmieszane.
e e e e e	7)	ptak znany z łagodności
f g g g g	8)	inaczej: hałas
i i i i i	9)	posiłek spożywany podczas dnia
j j j k k	10)	roślina, służąca jako przyprawa do zup
k k k l l	11)	gmach, gdzie odbywają się przedstawienia
ł ł ł m m	12)	rodzaj broni, używanej do fechtunku
m n n n n	13)	instrumenty muzyczne (odwrotnie)
o o o o o	14)	rodzaj pieczywa
o o o o p	15)	inaczej: piękność
p r r r r	16)	rzeka w Polsce
r r r r r	17)	ogłoszenie, wywieszane na ulicach
r s s s ś	18)	we dnie niepotrzebna, wieczorem—kochana, latem służy krótko, a zaś długo—w zimie.
t t t t t	19)	rodzaj materji
t u u w w	20)	imię królowej polskiej
y y z z z	21)	zdrobniałe imię męskie.

Z powyższych liter ułożyć 21 wyrazów 5-cio zgłoskowych których pierwsze litery, czytane z góry na dół dadzą zdanie, o którem powinien pamiętać każdy obywatel grodu trybunalskiego.

Rozwiązania mogą nadsyłać tylko ci prenumeratorzy, którzy opłacili składkę miesięczną za kwiecień r.b. i to na specjalnych kartkach, wydawanych przez nasze administracje.

Każda nagroda składa się z kilku metrów damskiego materjału na suknie. Łącznie jest 108 metrów materjału. Termin nadsyłania rozwiązania upływa w dniu 10.4. - 1928 r. Materjały są wystawione w oknie firmy S. Czajkowski, ul. Słowackiego 1.

sentymentem do polskich walk o wolność.

Opera cieszy się wielkiem powodzeniem, a do sukcesu przyczynił się w znacznej mierze Kaczmar, który reżyserował operę i jednocześnie od tworzył partję basową, za co spotkał się z powszechnem uznaniem krytyki i publiczności.

Na m. marzec p. Włodzimierz Kaczmar został zaproszony do Hiszpanji do największej opery w Barcelonie „Theatre del Liceo". j.

NAJDROŻSZE PONCZOCHY NA ŚWIECIE.

500 dolarów za parę pończoch potrafi dać tylko Miss America, która dziś największy luksus uprawia w tej dziedzinie. Sprawozdawczyni mody, która oglądała te cuda przędzy jedwabnej i inkrustacji z prawdziwych koronek w magazynie na Fifth Avenue w New Yorku, dowiedziała się, że sprzedano już więcej niż jedną taką parę i że pończochy po 250, 150 i 50 dolarów są stałym artykułem w tym sklepie.

W Ameryce jedwabna pończocha należy do artykułów codziennej potrzeby i nawet najskromniejsza robotnica nie chce nosić bawełnianych. Gdy podczas kryzysu bawełnianego w roku ubiegłym hodowcy bawełny wydali apel do patrjotyzmu kobiet amerykańskich by każda z nich kupiła bodaj jedną parę bawełnianych pończoch, nawet w sercu żyjących z bawełny stanów Missisipi apel ten pozostał głosem wołającego na puszczy. Najwięcej na pończochy łożą kobiety Chicago. — Wydają one więcej na jedwabne pończochy, niż na opał, gaz i elektryczność razem, pończochy ich kosztują więcej niż futra, bielizna i każdy inny szczegół tualety. p



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Piotrków, W. L. Rajchman, Piotrków.

ORYGINALNE PATEFONY
Firmy B-cia Pathé w Paryżu
PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH
poleca:
KSIĘGARNIA J. WIŚNIEWSKIEJ
w Piotrkowie Trybunalskim
ul. Juljusza Słowackiego 8.
NAJWIĘKSZY WYBOR PŁYT GRAMOFONOWYCH! 125

Sklep Materjałów Piśmiennych i Przyborów Szkolnych
A. MĄDROWEJ W PIOTRKOWIE TRYB, przy ul. Piłsudskiego 61.
Poleca w wielkim wyborze materjały piśmienne, przybory szkolne, kancelaryjne, gry i zabawy dziecinne, karty świąteczne, papier pergaminowy, pakowy, tekturę, na sztuki i kilogramy.
Duży wybór zeszytów, bruljonów, farb olejnych, akwarelowych, kredy i t. p.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE
UWAGA! Dla kupujących większą ilość wysoki rabat! UWAGA!
500 Tamże do nabycia «Głos Trybunalski».

MICHAŁ MĄDRY
Piotrków Tryb. ul, Sienkiewicza Nr. 1 (róg Piłsudskiego)
Chrześcijańska Pracownia Krawiecka
Wykonywuje wszelkie roboty dla panów wchodzące w zakres krawiectwa
Ceny b. przystępne | | Ceny b. przystępne
Specjalność: Ubiory dla Przewielebnego Duchowieństwa
Wykończenie staranne, trwałe, ściśle na czas określony.

Skład Sukna i Kortów
Piotrków Rycerska 8 A. KURC Piotrków Rycerska 8
Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że skład mój zaopatrzony jest na nadchodzący sezon w duży wybór towarów na UBIORY MĘSKIE i DAMSKIE, z najprzedniejszych fabryk krajowych. 295
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
P. P. Urzędnikom udzielam bardzo dogodnych warunków kupna. Z poważaniem A. KURC.

PANIENKA z ukończoną szkołą powszechną poszukuje zajęcia do sklepu lub też do 1 lub 2-ga dzieci. Wiadomość: Piłsudskiego 55, Wypożyczalnia książek p. Przyłubskiej. 476

14 KWIETNIA o godz. 9 rano w Nadleśnictwie Lubień odbędzie się licytacja myśliwskiego domu składającego się z 4-ch ubikacji od sumy szacunkowej zł. 3000.— 514

PRENUMERUJĄC „Lot Polski" Popieracie L. O. P. P.
Prenumerata roczna 12 zł.
P. K. O. 7860.
Warszawa, Długa 50.
472

WARSZAWSKA PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH
Wandy Majewskiej
Robota wykwintna.
Ceny przystępne.
Piotrków, ul. Piłsudskiego l. 69, m. 1 parter. 10620

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

PRACOWNIA
Bolesławy Lewińskiej
Piotrków Tryb
Kakliska 26. II oficyna
przyjmuje suknie, kostjumu. bieliznę, oraz haftv maszvnowe i ręczne.
508

MAJSTER STRYCHARSKI z długoletnią praktyką, samodzielnie prowadzący roboty przy cegielni polowej, węglem i drzewem poszukuje posady od zaraz. Wiadomość Piotrków Tryb. Słowackiego 7, M. Żebrowski. 519.

FORTEPIAN czarny firmy Hofera sprzedam tanio zł. 850 na spłaty, Aleja 3 Maja 10. m. 10. 516

WILLA ZDROWIE położona w Włodzimierzowskim lesie na sezon letni wynajmuje pokoje z utrzymaniem i letniska. Na miejscu fortepian, tennis krokiet, kąpiel rzeczna, plaża. Komunikacja dogodna. Wiadomość Piotrków Narutowicza 28, Walerja Budzyńska. 515

KUPIĘ lub wydzierżawię 1 morg ziemi. Pożądane na południowych krańcach miasta. Zgłoszenia do adm. „Głosu Tryb." sub. „Rośliny". 512

ROLNIK z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz, łaskawe oferty upraszam składać „Głos Trybunalski" dla „Rolnika". 513

MIÓD czysto pszczelny z własnej pasieki, kuracyjny, sprzedaję po 3.50 gr. 1 kg. Pałac Psarskiego, ul. Sulejowska Nr. 2 w Piotrkowie.
Proszę spieszyć, sprzedaż na ukończeniu. 502

POSZUKUJE posady biuralistki lub kasjerki. — Wykształcenie 8 klas. gimnazjum. Wiadomość w adm. „Głosu Tryb." 440

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska 1. 235.

Choroby piersiowe są uleczalne!



Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że Balsam Tiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE" leczy bronhit, gruźlice, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny:
Apteka A. GĄSECKIEGO,
WARSZAWA, FRETA 16.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowei t. p. idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm.— Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 4 i pół — 6.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro.

Dr. K. KUJAWA
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4.
(Za tunelem kolejowym)

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE
Piotrków Trybunalski,
ul. Legionów 2. tel. 55.

REGULAMINY SANITARNE
dla p. p. właścicieli domów
poleca po przystępnej cenie
Zakład Graficzny „Adolf Pański", Piotrków, Legjonów L. 2.

„MARMONA"
powróciła!
Przyjmuje: J. Słowackiego 23 w kawiarni. k000

WŁADYSŁAW Latocha z Rocha rocznik 1895 wieś Brudaki gminy Bogusławice unieważnie książkę wojskową która spaliła się w 1925 r. 510

DOM murowany (nowy) z ogrodem owocowym i warzywnym bez lokatorów do sprzedania. Wiadomość Bugajska Nr. 18 u właściciela. k504

ODDAM 2-u miesięczną zdrową dziewczynkę na własność (nie chrzczoną). Wiadomość Piotrków ul. Kaliska Nr. 28 M. Małolepsza (mieszkanie p. Kameckiej). 459

ROWER męski w dobrym stanie oraz maszynkę do elektryzacji sprzedam. Okazja dobrego kupna. Ul. Piłsudskiego Nr 69, parter m. Nr. 1. 466

DO SPRZEDANIA od zaraz place pod budowę domu w Piotrkowie przy ul. Pawłowskiej. Wiadomość w Adm. „Głosu Tryb." 436

PANIENKA zamiejscowa, posiadająca 5 kl. gimnazjum poszukuje posady kasjerki - ekspedjentki sklepowej w jakiejkolwiek branży. Z konieczności mogą złożyć niewielką kaucję. Za powierzony mi dział złożę odpowiednią gwarancję. Łaskawe zgłoszenia proszę przesłać do Adm. „Głosu Tryb." pod uczciwa i sumienna. L. J. 480

ZAGINĄŁ weksel na sumę zł. 73, wystawiony w dniu 20-go grudnia 1927 r. przez Pinkusa Lipszyca zam. w Opocznie, na zlecenie Ch. Frosza, płatny w dn. 7 marca rb. Ostatnie żyro — Godla Trittera, za Nr. 3419, zam. w Tomaszowie przy ul. Handlowej Nr. 5. Ogłoszeniem tem powyższy weksel unieważnia się. 511

POSZUKUJĘ mieszkania od 2 — 4 pokojowego z kuchnią w okolicy „Znicza". Oferty proszę składać: Krzemińska ul. Tomickiego 5 509

FORTEPIAN wiedeński firmy Promberga do sprzedania ul. Piłsudskiego L. 40 m. 6. 238

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI
Druk i wyd. Zakłady Graficzne „A. Pański" Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 55.

„GŁOS TRYBUNALSKI“

DODATEK ILUSTROWANY



WOJNA W ARABJI.
Ibn Saud, król Nedżasu, który wypowiedział wojnę Irakowi i Transjordanji.



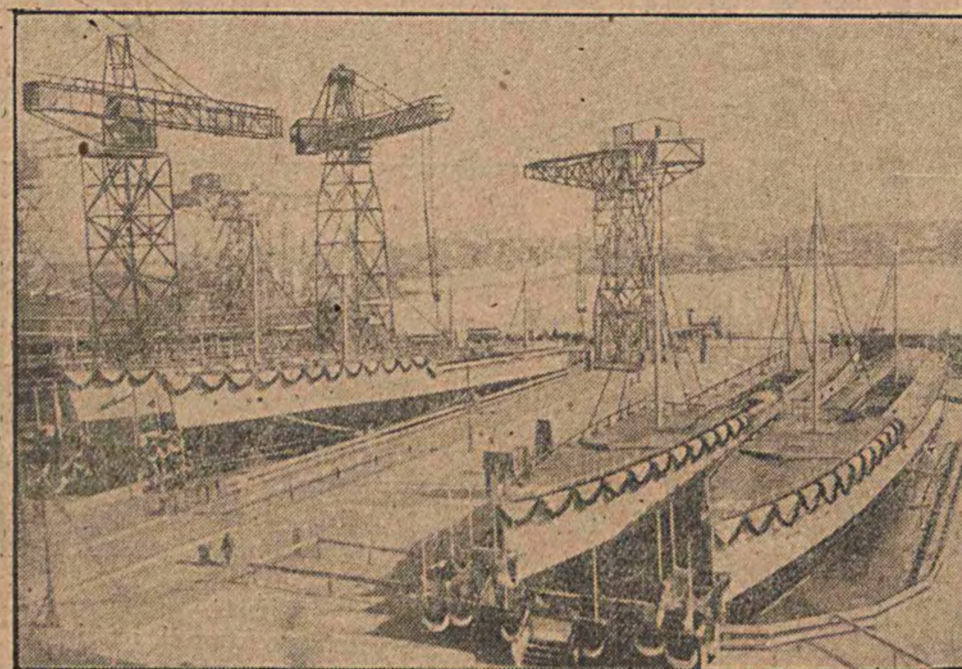
SKRZYNKA POCZTOWA DLA NIEMOWLĄT.
Dom sierot w Atenach przyjmuje niemowlęta przez otworzenie wyżej wskazanej skrzynki bez żadnych formalności. Matka pociąga tylko za dzwonek, a dyżurująca siostra przybiega i dziecko zabiera. Urządzenie to wykorzystują rodzice nieślubnych dzieci, które bardzo często zostają przez to przy życiu.
Napis na skrzynce brzmi: „Przechowawca niemowląt. Ojciec i matka opuścili mnie. Pan Bóg zajmie się mną“.



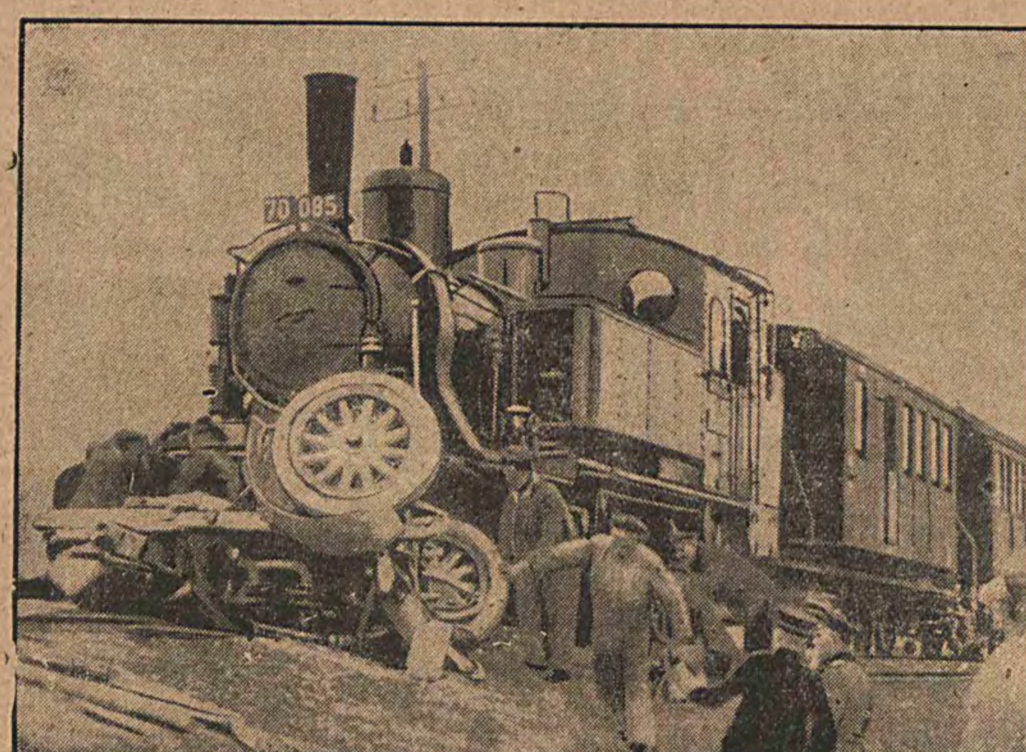
KOMISARZ LUDOWY RYKOW
z polecenia którego zostali aresztowani inżynierowie niemieccy.



JENAKIEW W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM,
gdzie zostali aresztowani niemieccy inżynierowie.



Ostatnio zostały wykończone nowe 4 łamacze lodów które już 15 marca odpłynęły z portu Wilhelmshafen.



ZDERZENIE POCIĄGU z SAMOCHODEM

miało miejsce w Bawarji. Pociąg pchał potrzaskany samochód przed sobą kilkadziesiąt metrów.



MUZY WIETRZA.

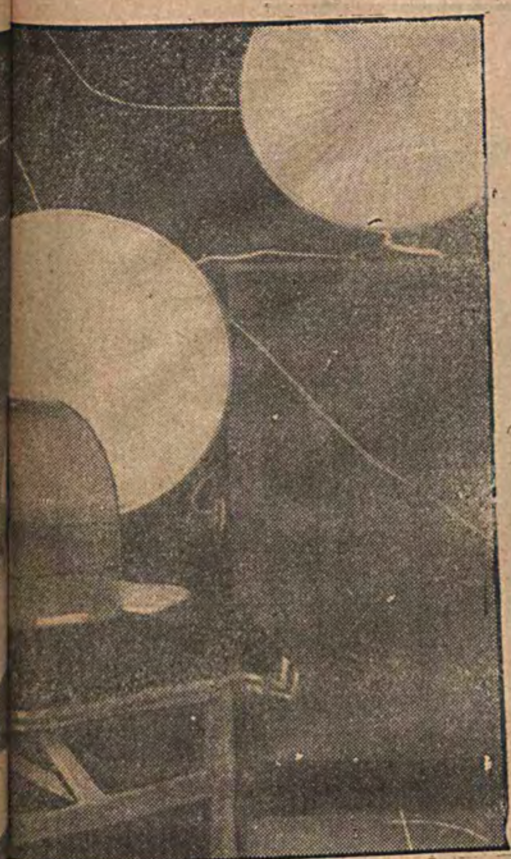
W swoim czasie wynal ki prof. Ter którego wydobywał z powi e tony. Obe kiego inżyniera Rene Bertra wyższył tam stości tonów.

Na obrazku: wynalazca z asystente



ŁODZIĄ DŁO ŚWIAT

Dwaj młod wybrali się naokoło św sz obrazek stawia p ich do Mars



MUZY WIETRŻA.

wynal ki prof. Teremin aparat za pomocą
z powi e tony. Obecnie wynalazek francus
Bertra wyższył tamten pod względem czy

nalazca z asystentem przy instrumencie.



GWARDJA SZKOCKA W NOWYCH NAKRYCIACH GŁOWY.

Dowództwo armji brytyjskiej postanowiło obdarzyć gwardję szkocką nowemi, dość dziwacznemi czapkami. Na zdjęciu widzimy w środku żołnierza w dawnym mundurze, po obu jego stronach dwuch gwardzistów w nowych czapkach.



ODZIĄ DŁO ŚWIATA.

aj młod wybrali się łodzią
koło św sz obrazek przed
awia p ich do Marsylji.



PROPAGANDA WYBORCZA
W JAPONJI.

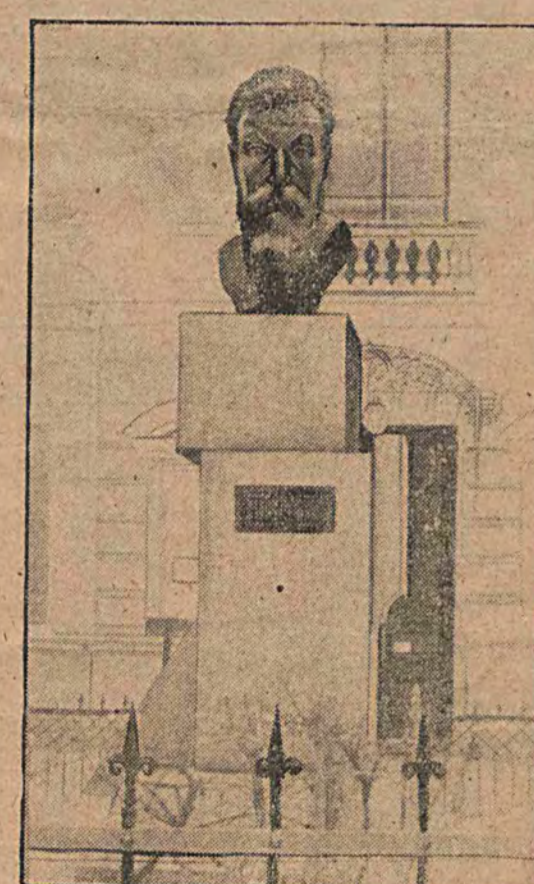


RUINY ŚWIĄTYNI ZEUSA w ATENACH.



CÓRECZKA CARUSA MILJONOWĄ SPADKOBIERCZYNIĄ.

Po długotrwałym procesie sądowym ośmioletnia córeczka Carusa została spadkobierczynią całego majątku wynoszącego 3/4 miljona dolarów pozostawionego przez sławnego śpiewaka. Na obrazku: Gloria Caruso ze swoją matką.



POMNIK RöNTGENA

został z okazji piątej rocznicy śmierci odsłonięty przed państwowym instytutem rentgenologji i radjologji w Leningradzie.

Redaktor odp.: Aleksander Pański. Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „AdolfPański", Piotrków.